

Sygn. akt III Ca 644/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 kwietnia 2014r.

Sąd Okręgowy w Nowym Sączu, Wydział III Cywilny Odwoławczy w składzie

następującym:

Przewodniczący - Sędzia: SO Mieczysław H. Kamiński

Sędzia SO Ewa Adamczyk

Sędzia SO Agnieszka Skrzekut (sprawozdawca)

Protokolant: st. sekr. sąd. Anna Burnagiel

po rozpoznaniu w dniu 23 kwietnia 2014r. w Nowym Sączu

na rozprawie

sprawy z powództwa L. S.

przeciwko A. S. i J. S. (1)

o ustalenie nieważności umowy

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Rejonowego w Limanowej

z dnia 3 kwietnia 2013 r. sygn. akt I C 593/12

I. oddala apelację;

II. zasądza od powódki na rzecz pozwanych solidarnie kwotę 1800 zł (jeden tysiąc osiemset złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego;

III. przyznaje od Skarbu Państwa (Sądu Rejonowego w Limanowej) na rzecz adw. I. M. kwotę 2214 zł (dwa tysiące dwieście czternaście złotych) brutto tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powódce z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt III Ca 644/13

UZASADNIENIE

Powódka L. S. domagała się ustalenia, że umowa kupna - sprzedaży z dnia 10.11.2008 r. (umowa warunkowa) oraz z dnia 02.01.2009 r. (umowa o skutku rozporządzającym) dz. ewid. nr (...)i (...) o pow. 2,96 ha położonych w P.są nieważne w zakresie udziału w wysokości 1/2 stanowiącego własność nieżyjącego J. R. (1).

Wyrokiem z dnia 3 kwietnia 2013 r. Sąd Rejonowy w Limanowej powództwo to oddalił (pkt 1). Zasądził od Skarbu Państwa na rzecz Kancelarii Adwokackiej adw. I. M. kwotę 4 428 zł brutto tytułem wynagrodzenia za występowanie w sprawie w charakterze pełnomocnika powódki z urzędu (pkt 2), zasądził od powódki do niepodzielnej ręki pozwanych

kwotę 3 634 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt 3). Nieuiszczoną opłatą od pozwu oraz kosztami przesłuchania świadka obciążył Skarb Państwa (pkt 4).

Sąd Rejonowy ustalił, m.in. że J. R. (1) i K. R. byli właścicielami na prawach małżeńskiej wspólności ustawowej nieruchomości rolnej położonej w P.. Nieruchomość tę otrzymali od ojca J. R. (1) - J. R. (2). Na mocy tej umowy zobowiązali się do zapewnienia zbywcy dożywotniego utrzymania. Stronami tej umowy były także siostry J. R. (3) D. D. i L. S..

Po śmierci J. R. (2) sytuacja majątkowa małżeństwa J. i K. R. znacznie się pogorszyła, bowiem głównym źródłem utrzymania całej rodziny była emerytura J. R. (2). Małżonkowie nie mieli stałej pracy, a nadto nadużywali alkoholu. To spowodowało, że zaczęli sprzedawać grunty, które wcześniej otrzymali od J. R. (2). Takiej sprzedaży dokonali dwukrotnie na rzecz A. S., który był kuzynem J. R. (1). W 2008 r. J. i K. R. zdecydowali się na sprzedaż całej reszty gospodarstwa, włącznie z zabudowaniami. W dniu 10.11.2008 r. zawarto umowę o skutku zobowiązującym, a w dniu 02.01.2009 r. umowę przenoszącą własność. Na mocy tej umowy J. i K. R. sprzedali J. i A. S. dz. ewid. nr (...) i (...) o pow. 2,96 ha z zabudowaniami za kwotę 150 000 zł. Cena nabycia miała być płatna przez nabywców w miesięcznych ratach po 1 000 zł. Ponadto, nabywcy ustanowili na rzecz zbywców dożywotnią służebność osobistą, polegającą na prawie korzystania z całego budynku mieszkalnego i zabudowań gospodarczych.

Jeszcze przed sprzedażą zbywcy podejmowali działania mające na celu zabezpieczenie ich sytuacji finansowej po planowanej sprzedaży. J. R. (1) upewniał się osobiście w KRUS czy po sprzedaży będzie podlegał ubezpieczeniu rolniczemu. Po uzyskaniu odpowiedzi, że wyzbywając się gospodarstwa przestaje podlegać KRUS interesował się dalszym podleganiem ubezpieczeniu społecznemu rolników. W działaniach tych wspomagała go pozwana, która często razem ze zmarłym odwiedzała różne urzędy i instytucje, w tym KRUS. Po uzyskaniu wiadomości, że do podlegania ubezpieczeniu w KRUS wystarczy dzierżawa, zbywcy zawarli z pozwanymi, w dniu podpisania umowy przenoszącej własność, umowę dzierżawy. Jej postanowienia były korzystne dla zbywców. Roczny czynsz dzierżawny wynosił 100 zł. Umowa ta została następnie zgłoszona do KRUS. Składki KRUS opłacali zbywcom pozwani. Pozwana podjęła także działania w celu zapewnienia zbywcom możliwości pobierania dopłat rolniczych, zwanych powszechnie dopłatami unijnymi. Całą stroną formalną zajmowała się pozwana. Zbywcy mieli za zadanie utrzymać gospodarstwo na minimalnym (akceptowalnym przez instytucje rozliczające dopłaty) poziomie. Po zbyciu gospodarstwa, zbywcy nie rozgłaszali tego faktu sąsiadom ani członkom rodziny J. R. (1), obawiając się reakcji tych osób na wiadomość o sprzedaży gruntów rodzinnych osobom zamieszkałym za granicą.

J. i K. R. byli alkoholikami. J. R. (1) był z tego tytułu kilkakrotnie hospitalizowany. W dniu 11.05.2009 r. powódka stawiła się do Prokuratury wnosząc o skierowanie K. i J. R. (1) na leczenie alkoholowe. Skutkiem tego doniesienia było skierowanie przez prokuratora do Sądu Rodzinnego odpowiedniego wniosku. W toczącym się postępowaniu Sąd przeprowadził dowód z opinii biegłego psychologa, który stwierdził u J. R. (1) istnienie zespołu uzależnienia od alkoholu. Postanowieniem z dnia 03.12.2009 r. (III RNs 80/09) Sąd zastosował wobec J. R. (1) i K. R. obowiązek podjęcia leczenia odwykowego.

J. R. (1) zmarł w dniu 29.10.2011 r., a spadek po nim nabyły żona K. R. oraz siostry L. S. i D. D.. Na wniosek L. S. toczyło się postępowanie o dział spadku po J. R. (1). Postanowieniem z dnia 30.08.2012 r. Ns 557/12 Sąd ustalił, że w skład spadku po J. R. (1) wchodzi 1/2 wierzytelności z tytułu zapłaty ceny sprzedaży nieruchomości stanowiącej dz. ewid. nr (...) i (...) wynikającej z umowy sprzedaży między J. i K. R., a obecnymi pozwanymi. Dokonał także działu spadku w ten sposób, że opisany udział w wierzytelności podzielił i przyznał na rzecz K. R. w 1/2 części oraz na rzecz siostr zmarłego po 1/4 części. Na podstawie tego postanowienia, pozwani miesięczną ratę ceny nabycia płacą do rąk K. R. w kwocie 750 zł i do rąk siostr zmarłego w kwocie 250 zł.

Zbywca w trakcie składania oświadczeń woli, przy umowie warunkowej i umowie przenoszącej własność, był świadomy znaczenia swego działania i skutków wiążących się z podpisaniem umów.

W takim stanie faktycznym, Sąd uznał powództwo za bezzasadne. Wskazał, że brak jest podstaw do przyjęcia, aby zbywca w chwili zawarcia umowy znajdował się w stanie wyłączającym świadome lub swobodne powzięcie decyzji

lub wyrażenie woli w rozumieniu art. 82 kc. W ocenie Sądu, nie może o tym przesądzać sam fakt, że zbywca był alkoholikiem. Okoliczność ta, zdaniem Sądu mogła wręcz stanowić impuls dla zawarcia umowy sprzedaży w sposób określony w akcie notarialnym, celem uniknięcia roztrwonienia pieniędzy i zapewnienia sobie stałego źródła dochodu. Sam fakt, że umowa została zawarta w obecności notariusza - osoby zaufania publicznego w opinii Sądu podnosi jej walor. Miał Sąd na względzie także stanowisko K. R., żony zmarłego, a także strony przedmiotowych umów, która w sposób logiczny tłumaczyła, że umowa została zawarta w sposób świadomy. Zwrócił nadto Sąd uwagę, na brak konsekwencji apelującej, która swego powództwa nie wytoczyła przeciwko wymienionej K. R. mimo, że również ta nadużywała alkoholu. Brak konsekwencji powódki zdaniem Sądu wyraża się także w tym, że kwestionując ważność przedmiotowej umowy w oparciu o postanowienie o dział spadku po zmarłym J. R. (1), pobiera od pozwanych comiesięczne raty z tytułu wierzytelności wynikającej z tej umowy. Dalej wywodził Sąd, że powódka wniosła o przymusowe leczenie zbywców złożyła po tym, jak dowiedziała się o sprzedaży, co wskazuje, że jej działanie było celowe. Zdaniem Sądu, o braku świadomości zbywcy nie może świadczyć to, że względem sąsiadów początkowo fakt sprzedaży utrzymywał on w tajemnicy. Było to bowiem. świadome jego działanie podyktowane obawą przed reakcją otoczenia. Zwrócił Sąd uwagę na zachowanie zbywcy przed transakcją, polegające na zasięgnięciu informacji o tym, jakie będą jej skutki. Zdaniem Sądu, o braku świadomości zbywcy nie może też przesądzać ewentualny obiektywny brak korzyści z tytułu transakcji. Istotnym jest, że transakcja ta miała wymierną korzyść z punktu widzenia osobistej sytuacji jego oraz jego małżonki.

O kosztach orzekł Sąd na zasadzie art. 98 kpc przyjmując, że powódka znając stan faktyczny sprawy powinna ocenić szanse na utrzymanie się ze swoim żądaniem.

Powódka wyrok ten zaskarżyła apelacją.

Zarzuciła naruszenie:

- art. 217 § 1 i 3 kpc w zw. z art. 278 § 1 kpc przez nieprzeprowadzenie zgłoszonego w pozwie dowodu z opinii biegłego psychiatry oraz bezpodstawne oddalenie wniosku dowodowego powódki z opinii biegłego grafologa jako spóźnionego i nieprzydatnego dla rozstrzygnięcia, i w konsekwencji dokonanie błędnych ustaleń faktycznych co do stanu psychicznego, i zaburzeń psychicznych zmarłego J. R. (1) wywołanych jego chorobą alkoholową, i stosowaną przez niego terapią farmakologiczną oraz jego stanu trzeźwości w chwili składania oświadczenia woli bez niezbędnych opinii właściwych biegłych;

- art. 217 § 1 kpc przez nieprzeprowadzenie dowodu z zeznań świadka W. C.;

-art. 233 kpc w zw. z art. 328 § 2 kpc przez ich niezastosowanie a w konsekwencji uniemożliwienie Sądowi wyższej instancji i powódce merytoryczną weryfikację dokonanej oceny materiału dowodowego;

- art. 233 kpc przez dokonanie dowolnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, skutkujące dokonaniem ustaleń wbrew zasadom logiki i doświadczenia życiowego;

- art. 102 kpc przez brak rozważenia, czy sytuacja rodzinno – majątkowa powódki stanowi okoliczności uzasadniające zastosowanie tej normy.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty, powódka wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa a ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd I instancji.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Podniesione w niej zarzuty nie mogły prowadzić do zamierzonych skutków.

Wyrok Sądu Rejonowego jest prawidłowy. Nie zachodzą uchybienia, które Sąd Okręgowy bierze pod uwagę z urzędu, a których skutkiem byłyby nieważność postępowania – art. 378 § 1 kpc.

Sąd Rejonowy wbrew podnoszonym zarzutom dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych. Ustalenia te, Sąd Okręgowy akceptuje w całości i przyjmuje za własne. W świetle tych ustaleń nie może natomiast być skutecznie kwestionowana, dokonana przez Sąd Rejonowy, ocena prawna.

Zważenia wymaga, że istotą niniejszego postępowania było to, czy J. R. (1) w chwili zawierania przedmiotowych umów, był w stanie wyłączającym świadome powzięcie decyzji i wyrażenie woli. Podzielić trzeba natomiast zarzut, że okoliczność ta dotyczy wiadomości specjalnych i jako taka wymagała zasięgnięcia opinii biegłego.

Za zasadny w tym miejscu ocenić trzeba jednocześnie zarzut braku przeprowadzenia tego dowodu przez Sąd Rejonowy.

Wbrew temu co wskazał Sąd Rejonowy, wniosek o dopuszczenie takiego dowodu był przez apelującą zgłoszony i to już w samym pozwie. Także okoliczności sprawy, ujawnione w toku postępowania powinny skutkować jego dopuszczeniem. W szczególności, w świetle zeznań świadka J. S. (2), który jako lekarz pierwszego kontaktu zmarłego J. R. (1) oświadczył, że według niego, wymieniony przed 2009 r. nie był w stanie świadomie podjąć decyzji (k. 121/2), zasadnym było zweryfikowanie tej informacji z odwołaniem się do biegłego specjalisty.

Uchybienie w powyższym zakresie, skutkowało przeprowadzeniem takiego dowodu na etapie postępowania apelacyjnego. Dowód ten ma jednak takie znaczenie, że za bezprzedmiotowe pozwała ocenić pozostałe zarzuty, na jakich opiera się apelacja. Biegła psychiatra D. M. (1) w swej opinii, w sposób stanowczy stwierdziła bowiem, że brak jest podstaw do przyjęcia, aby w dniach 10.11.2008 r. i 02.01.2009 r., kiedy to zawierano przedmiotowe umowy, J. R. (1) znajdował się w stanie wyłączającym świadome podjęcie decyzji i wyrażenie woli. Biegła swe wnioski wyprowadziła w oparciu o przedstawiony jej materiał dowodowy, który to oceniała z punktu widzenia posiadanych wiadomości z zakresu psychiatrii. Miała tu na uwadze, zarówno dokumentację lekarską zmarłego, wydaną w stosunku do niego opinię psychologiczno – psychiatryczną, przeprowadzoną celem ustalenia czy jest on uzależniony od alkoholu i czy wymaga leczenia odwykowego, jak i zeznania świadków. Dokonując analizy w kontekście wszystkich uzyskanych na tej drodze informacji, zajęła stanowisko, że nadużywanie alkoholu przez J. R. (1) nie przekładało się na jego zaburzenia czynności psychicznych, w kierunku uniemożliwiających świadome działanie w zakresie rozporządzenia jego własnością.

Przedmiotowa opinia ma taki skutek, że za bezprzedmiotowe pozwała właściwie ocenić pozostałe zarzuty apelującej. Jak podnosiła sama apelująca, okoliczność zdolności J. R. (1) do świadomego podejmowania decyzji, wymagała wiadomości specjalnych. Nie mogła być ustalona jedynie w oparciu o słuchanych w sprawie świadków. Skoro zaś, opinia taka została przeprowadzona i przyjęto w niej wnioski odmienne aniżeli zależało na tym apelującej, to już bez potrzeby analizy oceny zeznań świadków i dokumentów dokonanej przez Sąd Rejonowy stwierdzić trzeba, że ocena ta ostatecznie prowadziła do trafnego rozstrzygnięcia.

Zważenia nadto wymaga, że apelująca kwestionując ocenę materiału dowodowego dokonaną przez Sąd I instancji odwoływała się do tego materiału w sposób wybiórczy. W szczególności, spośród osobowych źródeł dowodowych wybrała tylko takich świadków, którzy przedstawiali informacje w sposób dla niej korzystny. I tak, nadmiernego znaczenia usiłowała nadać zeznaniom świadka A. A. oraz S. M. w zakresie, w jakim utrzymywali oni, że po umowie sprzedaży J. R. (1) nadal uważał się za właściciela. Podkreślenia wymaga, że osoby te były w sprawie zainteresowane. S. M. podał, że chciał zakupić jedną działkę od R. ale ojciec zmarłego mu tego odmówił (k. 123). A. A. z kolei twierdziła, że część domu, w którym mieszkają R. stanowi jej własność. Za przekonujące, w tym zakresie ocenić trzeba stwierdzenie Sądu, że zmarły po sprzedaży działek pozwanym jako osobom obcym, w obawie przed opinią najbliższego otoczenia (sąsiadów i rodziny), mógł początkowo utrzymywać ten fakt w tajemnicy. Bez znaczenia pozostaje z kolei to, że już po transakcji wyraził zgodę na poszerzenie drogi. Biorąc pod uwagę, że zmarły po transakcji z drogi tej jako dzierżawca sprzedanych nieruchomości nadal faktycznie korzystał, nie może nasuwać wątpliwości to, że na takim poszerzeniu drogi mu zależało.

Prawidłowo Sąd Rejonowy zajmując swe stanowisko, miał na względzie także zachowanie J. R. (1) przed transakcją, a które to wyklucza, aby nie był on świadomy tego, do jakich skutków będzie ona prowadzić. Zeznania D. M. (2), C. T. ponad wszelką wątpliwość wskazują, że działał on z rozumnym, badał w jaki sposób dokonać tej transakcji tak, aby uzyskać dotacje unijne.

Apelująca zdaje się nie zauważać, także zeznań świadka S. N., który zeznał z kolei, że ma 100 % pewność co do tego, że J. R. (1) wiedział, że nie jest właścicielem gospodarstwa (k.123/2). W tych okolicznościach, dopuszczenie na omawianą okoliczność dowodu z zeznań W. C., który według apelującej został bezzasadnie pominięty, sprzeczne byłoby z treścią art. 217 § 3 kpc.

Ze chybiony również ocenić trzeba zarzut, w którym apelująca kwestionowała pominięcie dowodu z opinii biegłego grafologa. Wedle twierdzeń apelującej, nie kwestionowanym było, że podpis na akcie notarialnym pochodzi od J. R. (1). Apelująca w drodze tej opinii usiłowała natomiast wykazać, że w trakcie składania oświadczenia woli był pod wpływem alkoholu. Zważenia w tym miejscu wymaga, że fakt ten nie ma dla sprawy żadnego znaczenia. Stwierdzić trzeba, że pomiędzy stanem nietrzeźwości a zdolnością do świadomego wyrażenia woli, która to warunkuje ważność czynności prawnej w myśl art. 82 kc nie można postawić znaku równości. Choć spożycie alkoholu, czy też jego nadużywanie przez dłuższy okres czasu (które niewątpliwie miało miejsce w przypadku zmarłego), może prowadzić do zmian w sferze psychicznej powodujących wyłączenie zdolności do świadomego i swobodnego podjęcia decyzji i wyrażenia woli, jak zostało przesądzone w opinii psychiatrycznej taki skutek nie wystąpił u zmarłego.

W związku z powyższym, bez znaczenia pozostaje kwestia tego, czy wniosek dowodowy w zakresie opinii grafologicznej został złożony w terminie. Sąd Rejonowy w swej ocenie nie oparł się co prawda na opinii biegłego psychiatry, ale w oparciu o inne dowody zebrane w sprawie stwierdził, że brak jest podstaw ku temu, aby przyjąć, że świadomość J. R. (1) w chwili transakcji była wyłączona. Zasadnie zatem wniosek taki oddalił. Również Sąd Okręgowy oddalił w/w wniosek dowodowy. W świetle przeprowadzonej opinii psychiatrycznej i jej jednoznacznych wniosków – bezzasadnym było dopuszczenie tego dowodu na etapie postępowania apelacyjnego. Dowód ten, co wyjaśniono wyżej, był nieprzydatny do ustalenia stanu świadomości J. R. (1).

Na marginesie można dodać jedynie, że również, co do tej okoliczności, czy zmarły zawierając umowę znajdował się w stanie po użyciu alkoholu, apelująca odwołała się jedynie do lakonicznych zeznań A. A., która wskazując, że R. jadąc do kontraktu „napili się” przyznała, że nie wie o który konkretnie kontrakt chodziło (k. 122/2). Pomija tu apelująca zeznania notariusza, który stanowczo zaprzeczył, aby podpisując umowę wymienieni byli pod wpływem alkoholu.

Zamierzonych skutków nie może wywołać także zarzut naruszenia art. 328 § 2 kpc. Choć Sąd stosownie do przyjmowanej ogólnie konwencji pisania uzasadnień w uzasadnieniu swym nie wyodrębnił oceny dowodów, to z całego kontekstu tego uzasadnienia wynika, które dowody stanowiły dla niego oparcie, a które i z jakich przyczyn nie zasługiwały na uwzględnienie. Szczegółowa argumentacja Sądu przytoczona na uzasadnienie ostatecznie zajętego stanowiska, wbrew temu co podnosi apelująca, w pełni też pozwala na kontrolę instancyjną.

Na uwzględnienie nie zasługuje wreszcie zarzut naruszenia art. 102 kpc. Zważenia wymaga, że o zastosowaniu tego przepisu, stanowiącego odstępstwo od ogólnej zasady odpowiedzialności za wynik sprawy nie może decydować wyłącznie sytuacja materialna strony ale również inne okoliczności. Podzielić trzeba natomiast stanowisko Sądu Rejonowego, że apelująca występując ze swoim roszczeniem na drogę sądową знаła okoliczności faktyczne i powinna dokonać ich weryfikacji pod kątem możliwości uzyskania korzystnego dla siebie rozstrzygnięcia. Powinna liczyć się z ewentualnym ryzykiem, że jej żądanie nie zostanie uwzględnione. Przeciwno zastosowaniu wyjątku przewidzianego w art. 102 kpc przemawia także to, że apelująca korzysta finansowo z kwestionowanej umowy na podstawie postanowienia wydanego z jej wniosku o dział spadku po zmarłym bracie.

Z tych wszystkich przyczyn, apelacja jako niezasadna podlegała oddaleniu, o czym orzeczono jak w sentencji na zasadzie art. 385 kpc.

O kosztach postępowania apelacyjnego między stronami orzeczono na zasadzie art. 98 § 1 kc, kierując się względami jak powyżej. W związku z tym, że apelacja podlegała oddaleniu, apelującą w oparciu o ten przepis obciążono kosztami postępowania, jakie w postępowaniu apelacyjnym ponieśli pozwani, a które to sprowadzały się do kosztów zastępstwa procesowego obliczonych w oparciu o § 6 pkt 6 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Z 2002 r., nr 163, poz. 1348).

Kosztami pomocy prawnej udzielonej apelującej z urzędu w postępowaniu apelacyjnym na zasadzie art. 29 ust. 1 ustawy Prawo o adwokaturze z dnia 26.05.1982 r. (Dz. U. 09. 146.1188 j.t.) obciążono Skarb Państwa, co znajduje wyraz w pkt III sentencji. Koszty te obliczono zgodnie z § 6 pkt 6 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 2 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Z 2002 r., nr 163, poz. 1348).

(...)

(...)